

Wiesław Krajka

"Validity in Interpretation", E. D. Hirsch, jr., New Haven-London 1967, Yale University Press, ss. XIV, 288 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 64/1, 412-419

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyciągnięcia niezbędnych logicznych konsekwencji wprowadzonej zmiany. Rażące jest także nieprzestrzeganie zasady, że naruszenie ładu przez transformację własności lokalnych wymaga długiego niekiedy łańcucha przeobrażeń sprężonych. Najwymyślniejsza innowacja techniczna tkwiąca w świecie nie zmienionym lub udawanym, że możliwa jest zarazem doniosłość wynalazku i brak istotniejszych jego konsekwencji — zależnie od nastawienia — mogą tylko śmieszyć albo zasmucać. Rozbrat z logiką, ubóstwo warsztatu artystycznego piszących mają z tym wiele wspólnego, mówiąc jednak o konsekwencjach logicznych użyłem celowo zwrotu „niezbędne”, gdyż istotnie wszystkich uwzględnić — w wielu wypadkach niepodobna. Klasyfikacja oparta na liczbie parametrów podlegających przekształceniom ma m. in. tę zaletę, że między ową liczbą a wartością poznawczą i zazwyczaj także artystyczną zachodzi udowodniony związek.

Szczegółowe analizy wspomnianych już wyżej pól problemowych poruszają niekiedy kwestie po części już znane z tomu 1. Mimo drobiazgowej marszrutu trudno było w tej długiej i trudnej ekskursji uniknąć powracania od innej strony na ścieżki raz już przemierzone.

Lem w sposób ogromnie instruktywny ukazuje tu możliwości, których piszący przeważnie nie wyzyskują prawidłowo. Lista grzechów jest bardzo długa, a proponowane środki zaradcze wydają się ze wszech miar godne uwagi. Powinny być takimi zwłaszcza dla adeptów tej odmiany prozy epickiej, którzy wstępując w szranki konkurencji mieliby aspiracje natury wyższej niż tylko komercyjna. Dla pozostałych może być ta książka kopalnią motywów i kompozycyjno-fabularnych matryc. W niczym to zresztą nie umniejsza walorów dzieła, którego horyzonty myślowe znacznie przewyższają spotykane zazwyczaj w krytyce zajmującej się naukową fantastyką.

Ryszard Handke

E. D. Hirsch, Jr., *VALIDITY IN INTERPRETATION*. New Haven — London 1967. Yale University Press, ss. XIV, 288.

Pojawienie się rozprawy Hirscha pt. *Validity in Interpretation* stało się dużym wydarzeniem w amerykańskim życiu naukowym. Świadczy o tym m. in. opublikowanie przez czasopismo „Genre” (1968, nr 3) bardzo obszernych materiałów z sympozjum poświęconego dyskusji nad tą książką. Lektura *Validity in Interpretation* przekonuje czytelnika, iż uznanie, z jakim spotkała się ta praca za oceanem, nie było przesadzone.

Książka Hirscha jest rozprawą z zakresu hermeneutyki, a więc omawia ogólne zasady interpretacji tekstu. Jak wskazuje sam tytuł, studium porusza problematykę trafności interpretacji („*validity*”). Autor stara się w nim odpowiedzieć na następujące pytania: czy możliwa jest trafna interpretacja tekstu? jak wybrać interpretację najbardziej przekonywającą? jaką interpretację można określić mianem trafnej?

Problematyka ta wydaje się szczególnie frapująca dla tych badaczy literatury, którzy dążą do maksymalnego zobiektywizowania i unaukowania swych badań. Sama zresztą rozprawa Hirscha skłania się wyraźnie ku problematyce tekstu literackiego (materiałem przykładowym teoretycznych wywodów autora są przede wszystkim interpretacje utworów literackich). Dlatego też wydaje się, że ocena przydatności niektórych postulatów Hirscha dla teorii i metodologii badań literackich byłaby jednym z ciekawszych sposobów prezentacji tejże rozprawy. Poniższa

próba takiej oceny uwzględni ponadto następujące artykuły na temat książki Hirscha, zamieszczone we wspomnianym już numerze czasopisma „Genre”: M. C. Berardsley, *Textual Meaning and Authorial Meaning*; G. Dickie, *Meaning and Intention*; M. Peckham, *Semantic Autonomy and Immanent Meaning*; G. H. Carrithers, Jr., *How Literary Things Go: Contra Hirsch*; L. Rockas, *Validity in Evaluation*; A. Efron, *Logic, Hermeneutic and Literary Context*; M. E. Brown, *Interpretation or Poetry*; J. Huntley, *A Practical Look at E. D. Hirsch's „Validity in Interpretation”*; odpowiedź Hirscha na dyskusję, pt. *The Norms of Interpretation — A Brief Response*, w tymże czasopiśmie (1969, nr 1).

We wstępie książki Hirsch polemizuje ze sceptycyzmem hermeneutycznym, który stawia pod znakiem zapytania obiektywność i prawdziwość interpretacji humanistycznych. Przedstawiciele tego kierunku uważają, że sam obiekt badany (np. tekst literacki) jest tak skomplikowany i tajemniczy, iż badacz może zakomunikować o nim tylko prawdę subiektywną. Sceptycyzm hermeneutyczny ma swój aspekt historyczny i psychologiczny: przyczyną niedostępności tekstu jest dystans badacza zarówno w stosunku do epoki, w której powstał utwór, jak i w stosunku do psychicznej indywidualności autora tekstu. Szkodliwość tendencji sceptycznych upatruje Hirsch w tym, że popularyzując postawę agnostycyzmu interpretacyjnego, sankcjonują one niejako dyletantyzm, brak dyscypliny intelektualnej i nienaukowość w postępowaniu wielu współczesnych badaczy. Ponadto sceptycyzm hermeneutyczny jest według Hirscha postawą pozbawioną teoretycznych podstaw. Autor uważa, że celem badań naukowych jest zawsze, a więc i w naukach humanistycznych, hipotetyczno-dedukcyjne ustalenie prawdy w aspekcie prawdopodobieństwa. Natomiast specyfika interpretacji dzieł sztuki polega jedynie na tym, że źródłem hipotezy badawczej jest subiektywne przeżycie, które staje się jednak nieprzydatne przy dalszej analitycznej weryfikacji tejże hipotezy.

Krytyka sceptycyzmu hermeneutycznego jest więc wyrazem wiary Hirscha w możliwości naukowego poznania w humanistyce. Wydaje się, iż o konieczności takiego poznawania literatury przesądzałyby to, że dla prawidłowej interpretacji utworu literackiego nie wystarczą subiektywne impresje badacza; oraz fakt, iż — mówiąc słowami Huntleya — przeżywanie literatury jest jak gdyby produktem ubocznym interpretacji tekstu. Konieczność taka wynika również według Hirscha z samej istoty tekstu, gdyż posiada on tzw. znaczenie tekstowe („*verbal meaning*”), którego niezmienność i określoność jest gwarancją obiektywności (lub wskaźnikiem błędów) interpretacji.

W ten sposób koncepcja znaczenia tekstowego staje się jednym z zasadniczych elementów rozprawy Hirscha. Charakterystyka tego pojęcia przedstawiona jest w dwóch pierwszych rozdziałach książki. W rozdziale 1, *In Defense of the Author*, Hirsch rozpatruje kwestię podmiotu znaczenia tekstowego. Na początku omawia rozpowszechnioną we współczesnych badaniach literackich, językoznawczych i psychoanalitycznych tezę o semantycznej autonomii tekstu w stosunku do twórcy (z chwilą „narodzenia się” tekst przestaje być zależny od sfery przeżyć swego autora). Hirsch przyznaje, że teoria ta w większym stopniu skupiła uwagę badaczy na samym tekście utworu oraz przyczyniła się do wyrugowania z badań literackich tendencji genetyzujących i biografizujących; ale jednocześnie stwierdza, iż nie akcentuje ona wystarczająco mocno pochodzenia sensu wypowiedzi z aktów ludzkiej świadomości, a nie ze znaków graficznych. Odcięcie znaczenia tekstowego od intencji autora doprowadziło według Hirscha do tego, że badacze zastępowali po-niekąd pisarzy, „wpisując” w analizowane utwory swe subiektywne konstrukcje

znaczeniowe. Hirsch uważa, iż podstawowym źródłem tego błędu jest, często u badaczy spotykany, brak rozróżnienia pomiędzy znaczeniem tekstowym a jego relacją („*significance*”) do różnych czynników pozatekstowych (np. przeżyć estetycznych badacza, osobowości i biografii autora, tła społecznego itp.).

W następnym rozdziale, *Meaning and Implication*, Hirsch rozwija swą koncepcję znaczenia tekstowego oraz rozpatruje problem możliwości jego rozpoznania. Uznaje, że znaczenie owo ma charakter przekazu adresowanego: autor mając świadomość, iż czytelnicza konkretyzacja i interpretacja jest przeznaczeniem jego dzieła, musi posługiwać się społecznie zrozumiałymi środkami przekazu. Realizującą się na terenie tekstu literackiego komunikację porównuje Hirsch do gry, której zasady zna zarówno nadawca jak i odbiorca. Dostrzegając rolę odbiorcy w procesie komunikacji tekstowej, dodaje, że znaczenie tekstowe determinowane jest nie tylko wolą autorską, ale także i przypuszczalnymi możliwościami zrozumienia go przez odbiorcę; stając się w ten sposób typem znaczenia wspólnym zarówno autorowi („*willed type of meaning*” — znaczenie zamierzone) jak i adresatowi komunikatu („*shared type of meaning*” — znaczenie, które powinien odczytać odbiorca).

„*Verbal meaning*” jest więc, według Hirscha, świadomie zakodowaną przez autora w dziele sumą najważniejszych dla tego utworu znaczeń. Hirsch uważa, że znaczenie tekstowe utworu, dzięki swej określoności i niezmienności, może być rozpoznane w procesie interpretacji tekstu, mimo iż jest ono tworem psychiki jednostki, która żyła w odległej często od badacza epoce.

Opisany charakter procesu komunikacji oraz teza o rozpoznawalności niezmiennego znaczenia tekstowego mają wartość jako przypomnienie teoretycznych przesłanek modelu naukowej interpretacji tekstu. W tym świetle cenna wydaje się również przeprowadzona przez Hirscha krytyka sceptycyzmu hermeneutycznego oraz jego protest przeciwko tak często spotykanemu w amerykańskich badaniach nad literaturą dyletantyzmowi naukowemu. Jednakże ze względu na swą ogólnometodologiczną funkcję powyższa koncepcja znaczenia tekstowego prowadzić może, jak się zdaje, do pewnych uproszczeń w traktowaniu problematyki badań literackich (np. Hirsch nie uwzględnia wielokierunkowych napięć semantycznych tekstu literackiego tkwiących w jego znaczeniu tekstowym).

Podobnie zastrzeżenia badacza literatury budzić może bardzo obszerny wywód Hirscha prowadzący do utożsamienia intencji pisarza ze znaczeniem tekstowym dzieła — wywód, który jest bodajże najbardziej sporną częścią jego rozważań. Ocenę tę uzasadniałaby również dyskusja na wspomnianym sympozjum, gdzie utożsamienie owo wywołało sporo sprzeciwów. Głównym oponentem Hirscha był Beardsley, który starał się dowieść zasadniczej odrębności znaczenia tekstowego od intencji autorskiej. Nie bez słuszności zaznaczał on, że przyczyną określoności znaczenia tekstowego nie jest wola autorska, lecz konkretne, empirycznie wykrywalne relacje pomiędzy słowami tekstu. Wynikałoby stąd, że przy odczytywaniu znaczenia tekstowego dane funkcjonalnej analizy użycia języka w dziele są o wiele bardziej przydatne niż biograficzno-psychologiczne informacje o intencji autorskiej. Natomiast, jak twierdzi Beardsley i Brown, przy praktycznej analizie tekstu postawa Hirscha sprowadza się często do preferowania danych o woli autora (zaczepniętych głównie z jego biografii).

Spór pomiędzy Hirschem a uczestnikami sympozjum zaostriżł się z chwilą, gdy w odpowiedzi na głosy dyskutantów jeszcze mocniej akcentował on swoje poprzednie stanowisko twierdząc, iż znaczenie tekstowe istnieje w świadomości autora jako jego intencja. Wydaje się, że przyczyną całego sporu jest — obok wspomnianej już skłonności Hirscha do truizmów i uproszczeń — odrzucenie przez niego za-

sady semantycznej autonomii tekstu literackiego w stosunku do swego twórcy. Zgodzić by się raczej należało z opinią Dickiego, że intencja autorska funkcjonuje w momencie formowania wypowiedzi literackiej, natomiast po ukształtowaniu utworu jego znaczenie tekstowe jest już niezależne od woli autora (stąd też proces twórczy i jego wytwór traktowane są często w nauce o literaturze jako dwa odrębne, choć współzależne, przedmioty badawcze).

Stanowisko Hirscha natomiast nie zezwala na uniknięcie pułapki ukrytej w rozbieżnościach pomiędzy obiektywnością znaczenia tekstowego a subiektywnością operacji psychicznych ontologicznie z nim związanych. Wydaje się, że odwołanie się do kategorii osobowych dzieła literackiego pozwoliłoby usunąć te trudności. Np. odróżnienie osoby pisarza jako bytu substancjalnego autora od jego bytu funkcjonalnego (kategoria podmiotu literackiego) umożliwiłoby odcięcie osobowości pisarza od jego dzieła, przy jednoczesnym utrzymaniu tezy, że autor (jako podmiot literacki) jest twórcą znaczenia tekstowego¹. Rozwiązanie takie nie tylko odpowiadałoby wprowadzonej przez Hirscha opozycji znaczenia tekstowego i jego pozatekstowych funkcji, lecz także uzasadniałoby praktyczną przydatność wspomnianej już zasady semantycznej autonomii tekstu. Pozwoliłoby ono jednocześnie na odwrócenie uwagi badaczy od nie zawsze chyba najistotniejszej kwestii związku osobowości pisarza z zakomunikowanym przez niego w tekście znaczeniem.

Z kwestią podmiotu znaczenia tekstowego wiąże się oczywiście problem udziału świadomych i podświadomych operacji autora w formowaniu dzieła literackiego. Mimo słusznego chyba stwierdzenia, iż organizacja znaczeń w tekście literackim jest następstwem określonego aktu świadomości autora, teza Hirscha o wyłączeniu operacji podświadomych z aktu twórczego pisarza wydaje się nieco ryzykowna. Zastrzeżenie to zgłaszają ze swej strony Beardsley i Efron, którzy również wskazują na częstą rozbieżność tekstu dzieła oraz autorskiej o nim opinii (przyczyną tej niezgodności jest, według Efrona, istnienie w tekście utworu znaczeń powstałych w wyniku podświadomych czynności autora). Dość powszechny jest jednak dziś pogląd, że w badaniach nad tekstami literackimi wygląd i funkcja znaczeń w umysłowości tworzącego pisarza odgrywa rolę drugorzędną.

Wydaje się, że na marginesie problemu autora jako podmiotu znaczenia tekstu warto by zasygnalizować interesujący wywód Huntleya na temat małej przydatności danych biograficzno-kulturowych w procesie odczytywania znaczenia tekstowego. Naczelna teza Huntleya głosi, iż biografia autora i kontekst kulturowy dzieła są znacznie bardziej skomplikowane i nieokreślone niż sam tekst literacki; dlatego też dane zewnętrzne (w stosunku do tekstu) okazują się w zasadzie nieprzydatne przy określaniu słuszności interpretacji utworu. Kontekst biograficzno-kulturowy

¹ Terminy dla takiego rozróżnienia sugerują m. in. E. Balcerzan (*Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego*. Wrocław 1968, s. 14—31) i J. Sławiński (*O kategorii podmiotu lirycznego*. *Tezy referatu*). W zbiorze: *Wiersz i poezja. Konferencja teoretycznoliteracka w Pcimiu*. Wrocław 1966), w anglosaskiej nauce o literaturze — W. Booth (*The Rhetoric of Fiction*. Chicago 1955; pojęcie „autora implikowanego”), a w radzieckiej — W. Winogradow (*Проблема образа автора в художественной литературе*. W: *О теории художественной речи*. Москва 1971; termin „образ автора”). Należy jednak zaznaczyć, że sam Hirsch jest niejednokrotnie bliski koncepcji autora jako podmiotu literackiego (np. twierdząc, iż nawet przy odrzuceniu autora jako osoby — zorganizowane w tekście znaczenie musi mieć swój podmiot; także dostrzegając zasadniczą różnicę pomiędzy podmiotem mówiącym a osobowością pisarza).

dzieła jest, jak stwierdza Huntley, tak bogaty, że badacz zawsze z niego może wybrać fakty, które potwierdziłyby jego interpretację. Ponadto mała wartość danych biograficznych polega także na tym, że będąc konstrukcją wyselekcjonowanych faktów z życia twórcy, nie mogą one w pełni ukazać jego osobowości. Argumentacja Huntleya jest więc chyba zarówno repliką na psychologistyczne uproszczenia Hirscha, jak i dowodem potrzeby ostrożności w przywoływaniu zjawisk pozatekstowych przy interpretacji znaczenia tekstowego utworu.

Sygnalizowane tu już rozróżnienie znaczenia tekstowego oraz jego relacji do różnych czynników zewnętrznych wobec utworu prowadzi, według Hirscha, do wyodrębnienia interpretacji oraz operacji krytycznych jako dwóch odmiennych sposobów badania tekstu literackiego. Czynnności te rozpatrzone są kolejno w rozdziałach 3 i 4: *The Concept of Genre* i *Understanding, Interpretation and Criticism*.

Blіszsze omówienie interpretacji dzieła literackiego (w rozdz. 3) opiera się na wspomnianej tezie Hirscha, iż celem badań jest tu rozpoznanie znaczenia tekstowego utworu. W praktyce badacz stawia najpierw hipotezę odnoszącą się do ogólnego znaczenia utworu („*intrinsic genre*”), a następnie, drogą szczegółowej analizy tekstu, stara się uzasadnić słuszność obranej przez siebie linii interpretacyjnej. Źródłem hipotezy jest zrozumienie tekstu przez badacza, które według Hirscha powinno być oparte tylko i wyłącznie na subiektywnym odczuciu, a nie na jakichkolwiek z góry przyjętych normach interpretacyjnych. Trafność zaś wstępnej hipotezy w dużej mierze przesądza o powodzeniu dalszych badań i o słuszności osiągniętego rezultatu. Z kolei zadaniem analitycznej weryfikacji tejże hipotezy jest wykazanie związku funkcjonalnego poszczególnych części utworu z jego ogólną koncepcją znaczeniową (istnienie niezgodności pomiędzy częstkami a koncepcją całości świadczyłoby o błędnym postawieniu hipotezy interpretacyjnej dzieła). Intuicyjnie wysnuta hipoteza ma w procesie interpretacji znaczenie zarówno heurystyczne jak i konstytutywne: jest ona nie tylko tymczasowym ekwiwalentem ogólnego znaczenia tekstu, lecz także, dzięki określaniu aspektów analizy, przesądza w pewnym stopniu o charakterze i funkcji części utworu (tak jak i one określają ostateczny kształt ogólnego znaczenia tekstu). Po zakończeniu badań hipoteza staje się po prostu uzasadnionym naukowo rezultatem interpretacji tekstu.

Opisana powyżej teoria interpretacji odpowiada niewątpliwie powszechnie stosowanemu w praktyce sposobowi analizy dzieła literackiego. Jednakże termin używany przez Hirscha na określenie ogólnej koncepcji znaczeniowej tekstu może budzić pewne zastrzeżenia badacza literatury. Wydaje się, że przez „*intrinsic genre*” rozumie autor zasadę ograniczającą strukturę utworu, podczas gdy termin ów kojarzyć by się mógł raczej z wewnętrznym kościem gatunkowym (rodzajowym) utworu. U Hirscha jednak „*intrinsic genre*” nie ma nic wspólnego z pojęciem genologicznym. Nie jest to chyba zresztą kwestia wyłącznie terminologiczna. W książce Hirscha nie występuje w zasadzie wcale pojęcie gatunku, który w diachronii ulegałby prawom swego immanentnego rozwoju, a na poszczególnych jego etapach ciśnieniu literackiej i pozaliterackiej synchronii. Dlatego też wydaje się, że można by tu zaryzykować genologiczną reinterpretację teorii Hirscha. Trzeba by wtedy przyjąć, że ogólną koncepcją znaczeniową jest gatunkowy lub rodzajowy kościec utworu, ze względu na to, że w praktyce badawczej intuicyjną hipotezę można przedstawić w postaci pojęć genologicznych. Wydaje się, iż ewentualne przyjęcie powyższej propozycji nie tylko przybliżyłoby teorię Hirscha do genologii literackiej, ale także wskazałoby na niezmiernie istotną rolę tej nauki w operacjach określanych przez Hirscha mianem interpretacji znaczenia tekstowego utworu. Wiązałoby się to jedno-

cznie z rozszerzeniem perspektywy badań nad interpretacją na proces historyczno-literacki (problematyka relacji znaczenia tekstowego do jego szerszych kontekstów literackich nie jest poruszana w pracy Hirscha).

Niedosyt, który pozostawia czytelnikowi sposób ujęcia przez Hirscha problematyki gatunku, powiększa się jeszcze przy lekturze materiałów z sympozjum. Niemałe to zaskoczenie, iż w artykułach opublikowanych w czasopiśmie „Genre” problematyka genologiczna zajmuje tak mało miejsca. Jedyne Efron i Huntley zwracają uwagę na niewłaściwe użycie przez Hirscha terminu „*intrinsic genre*”, a tylko Huntley widzi możliwość wzbogacenia rozważań autora książki o zagadnienia związane z gatunkami literackimi.

Rozdział 4 *Validity in Interpretation* poświęcony jest głównie omówieniu badań krytycznoliterackich. Na wstępie Hirsch zauważa, że nieświadome mieszanie interpretacji i ocen krytycznych jest w wielu wypadkach źródłem nieporozumień. Bardzo często bowiem badacz, pretendując do ujawnienia znaczenia tekstu, przedstawia jedynie jego subiektywną konkretyzację, opisując w ten sposób nie samo znaczenie tekstowe, lecz jego relację w stosunku do własnej osobowości. Jak już wspomniano, postępowanie krytyka literackiego polegające na „wpisywaniu” swych własnych koncepcji w tekst dzieła, przy jednoczesnych ambicjach do ukazania prawdziwego znaczenia tekstu, doprowadziło, według Hirscha, do pewnych wynaturzeń; krytyk zajął bowiem pozycję pisarza, autorytatywnie wyrokującego o kształcie znaczenia tekstowego utworu.

Hirsch przyznaje, co prawda, badaniom krytycznoliterackim prawo do dużej swobody i dowolności. Badania takie, obejmujące funkcjonowanie tekstu literackiego na wielu zewnętrznych w stosunku do niego płaszczyznach, powinny być jednak zawsze następstwem w miarę słusznej i przekonującej interpretacji tekstu. Hirsch uznaje, że badania krytycznoliterackie ze względu na swe funkcje praktyczne są nie mniej potrzebne niż interpretacja znaczenia tekstowego utworu. Najważniejsze zadania krytyki literackiej są według niego następujące:

- 1) porównywanie zamiaru autorskiego z jego tekstową realizacją (nieudany przekaz intencji autorskiej świadczyłby o braku artyzmu i małych umiejętnościach warsztatowych pisarza);
- 2) ocena recepcji dzieła literackiego w epoce współczesnej i epokach późniejszych;
- 3) opis relacji dzieła literackiego do pewnych społecznych norm jego oceny;
- 4) konstrukcja biografii pisarza na podstawie faktów przedstawionych w jego utworach;
- 5) charakterystyka pewnych tendencji w kulturze i życiu społecznym epoki na podstawie sposobu ich przejawiania się w dziełach literackich;
- 6) ocena estetyczna utworu literackiego;
- 7) uprzystępnienie i wytłumaczenie dzieła literackiego szerokim rzeszom czytelników (ukazanie poznawczych i estetycznych wartości tekstu);
- 8) apelowanie do wyobraźni czytelnika i wywoływanie u niego pewnych przeżyć estetycznych, dzięki walorom języka krytyki literackiej (kwestia prawdy naukowej jest w tym wypadku często mniej istotna).

Niektóre elementy powyższych postulatów są dla badacza literatury niezbyt przekonujące. Wydaje się, że konstruowanie biografii na podstawie faktów literackich ignorowałyby wspomnianą już zasadę semantycznej autonomii tekstu. Natomiast wartość ewentualnych sądów o zgodności tekstu literackiego z zamiarem autora jest często przesądzona niemożnością naukowego zrekonstruowania intencji

autorskiej oraz niedoskonałościami współczesnego warsztatu badającego autorską czynność tworzenia. Ponadto — zgodnie z zastrzeżeniami dyskutantów podczas sympozjum — postulaty wobec krytyki literackiej mają chyba w książce Hirscha zbyt szeroki zakres: oprócz zagadnień recepcji i oceny estetycznej dzieła literackiego obejmują one także np. problematykę społecznego i kulturowego funkcjonowania tekstu. Wydaje się, że z tych tak różnorodnych zadań można by wyłączyć, w myśl sugestii Browna, ocenę estetyczną dzieła jako tę część krytyki literackiej, która jest najściślej związana z interpretacją tekstu. Pozostanie tylko niewątpliwie pytanie, jakie będą kryteria takiej oceny i czy musi być ona subiektywna.

Po omówieniu procesu interpretacji powraca Hirsch w rozdziałach 4 i 5: *Understanding, Interpretation and Criticism* i *Problems and Principles of Validation*, do innego zasadniczego problemu swej rozprawy, jakim jest kwestia słuszności interpretacji. Mimo bowiem niezmienności znaczenia tekstowego spotkać się można w praktyce ze zjawiskiem istnienia wielu różnych interpretacji jednego tekstu. Hirsch stwierdza, że nie zawsze interpretacje utworu są ze sobą sprzeczne, lecz często mają charakter cząstkowy, gdyż rozpatrują jakiś jeden wybrany aspekt danego tekstu. Oprócz interpretacji różnych („*different interpretations*”) są również i interpretacje wykluczające się („*disparate interpretations*”), między którymi istnieją zasadnicze różnice merytoryczne w sformułowaniach wniosków ogólnych. Hirsch zaznacza, że o ile różne interpretacje danego tekstu mogą istnieć obok siebie (ponieważ posiadają w zasadzie taką samą koncepcję znaczeniową), o tyle w przypadku interpretacji wykluczających się konieczne jest rozstrzygnięcie, która z nich jest właściwa („*valid*”).

Tak więc trafna interpretacja tekstu literackiego nie jest, według Hirscha, kompromisem godzącym kontrowersyjne opinie badaczy, lecz najbardziej przekonującą spośród istniejących już interpretacji — tą, którą pasuje do największej liczby szczegółów analitycznych. Hirsch stwierdza również, że dążenie do jak najbardziej przekonującego argumentowania postawionej hipotezy jest przy interpretacji tekstu zjawiskiem naturalnym, gdyż każdy badacz stara się jak najlepiej uzasadnić słuszność swego wyводу (m. in. za pomocą cytatów). Trudno jest jednak, jak zauważa Beardsley, znaleźć dwie wykluczające się interpretacje, które w jednakowym stopniu „przylegałyby” do tekstu.

Wydaje się więc, że właśnie w stopniu przyległości uwag interpretacyjnych do tekstu ukryte jest kryterium słuszności danej interpretacji. Po tym jednak obiecującym wstępie Hirsch proponuje dodatkowo oprzeć technikę wartościowania interpretacji na pewnych elementarnych pojęciach z zakresu teorii prawdopodobieństwa. Jednym z nich jest założenie, że dany sąd może być w małym lub dużym stopniu prawdopodobny lub niemalże pewny. Ponieważ w procesie interpretacji tekstu część obiektu pozostaje dla badacza nie znana, przy formowaniu sądów zachodzi proces jej asymilacji do pozostałej (znanej badaczowi) części przedmiotu badanego. Prawdopodobieństwo sądu jest więc tym większe, im większy obszar obiektu jest badaczowi znany oraz im ściślej określona jest klasa, do której zalicza on badany przez siebie obiekt. Przy wykluczających się interpretacjach tekstu materiał dowodowy każdej z nich jest przeciwstawny materiałowi każdej innej. Jakość tego materiału staje się więc problemem pierwszoplanowym. Musi on być nie tylko merytorycznie słuszny i wewnętrznie spójny, lecz także zgodny z hipotetycznym ogólnym znaczeniem utworu. Hirsch podkreśla również, że dla uzasadnienia słuszności interpretacji można używać zarówno tekstowego jak i pozatekstowego materiału dowodowego.

Wydaje się, że samo już postawienie problemu trafności interpretacji tekstu jest bardzo istotnym wkładem Hirscha do metodologii badań literackich. Wśród najcenniejszych elementów jego wypowiedzi pozostanie zapewne charakterystyka różnych i wykluczających się interpretacji oraz postulat wartościowania interpretacji pod kątem wierności wobec tekstu (liczby wyjaśnianych przez nią szczegółów analitycznych). Natomiast sugestie Hirscha dotyczące probabilistycznego oceniania słuszności interpretacji, a zwłaszcza oparcie tej oceny na dowodach pozatekstowych, częściowo negują wysunięty uprzednio postulat zgodności interpretacji z tekstem, a także stają nieraz w sprzeczności z istotą estetycznej niepewtarzalności tekstu literackiego.

Na zakończenie tego dość pobieżnego omówienia rozprawy Hirscha warto by jeszcze powrócić na chwilę do dyskusji opublikowanej na łamach „Genre”. Z dotychczasowych uwag wynikałoby, że koncentrowała się ona przede wszystkim wokół zagadnienia podmiotu znaczenia tekstowego utworu, a w mniejszym stopniu dotyczyła rozróżnienia znaczenia tekstowego i jego pozatekstowych relacji oraz problematyki gatunku.

Te główne nurty dyskusji niosą ze sobą wiele sformułowań pobocznych, ciekawych z metodologicznego punktu widzenia. Należą do nich m. in.: teza głosząca, że interpretacja powinna ukazać linie głębszego kształtowania się znaczeń tekstu (obejmując np. dokładny opis użycia symbolu czy metafory) — Beardsley; uwydatnienie różnicy pomiędzy prymarnym a wtórnym systemem modelowania znaczeń (jak zwie te zjawiska semiotyka) — Dickie, Peckham, Brown; odróżnienie osobowości autora od jego tekstowego odpowiednika — Dickie, Efron; zbliżenie się do niektórych idei literaturoznawczego strukturalizmu czeskiego (np. funkcjonalność elementów w stosunku do zasady organizującej w strukturze dzieła czy układ hierarchii strukturalnej) — Huntley.

Nie wszystkie artykuły przedstawione na sympozjum posiadają jednak ciężar gatunkowy. Najpoważniejszym wkładem merytorycznym i metodologicznym w uzupełnienie dzieła Hirscha wydają się rozprawy takich badaczy, jak Beardsley, Brown i Huntley oraz częściowo Efron i Dickie. Rozczarowanie natomiast przynoszą pozostałe trzy artykuły, których autorami są Peckham, Rockas i Carrithers. Główną tego przyczyną jest chyba nie zawsze właściwe zrozumienie wywodów Hirscha przez tych badaczy; w przypadku zaś artykułu *How Literary Things Go: Contra Hirsch* zdefiniowanie gatunku jako atmosfery utworu związanej z kategoriami egzystencjalnymi — tragizmu, radości (*sic!*) — zniechęca do dalszej lektury wypowiedzi Carrithersa.

Zastanawiając się nad merytoryczną przydatnością książki Hirscha w badaniach nad literaturą, należałoby pamiętać, że jak większość prac z dziedziny ogólnej metodologii nauk, wykazuje ona czasami tendencje do zbytowego generalizowania (brak odpowiednich przykładów i spłycony jak gdyby ogład problematyki szczegółowej). Hirsch potrafi jednak zainteresować czytelnika wewnętrzną logiką i spoistością rozważań. Często przejawiają się te cechy zarówno w konsekwentnym realizowaniu głównej koncepcji pracy, jak i w wielu rozróżnieniach terminologicznych (znaczenie tekstowe a jego pozatekstowe funkcje; interpretacja a krytyka literacka; *etc.*).

Wiesław Krajka